Nr 6. Czwartek, 9 Stycznia 1919. Rok 109.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi 40 hal.

Biura Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.

Prenumerata miejscowa:

rocznie	60·— K
półrocznie	30·— „
ćwierćrocznie	15·— „
miesięcznie	5·— „

Prenumerata zamiejscowa:

rocznie	72·— K
półrocznie	36·— „
ćwierćrocznie	18·— „
miesięcznie	6·— „

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymają całopółroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą; pierwsi 6 K, drudzy 2 K. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać na ręce redaktora „Przewodnika“ Adama Krechowieckiego, pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I, piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonsów) kupieckich, osób prywatnych i t. p.: Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 30 hal. tabelaryczny i liczbowy 40 hal.

Nadesłane po 1 kor., kronika 1·50 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia władz rządowych, autonomicznych po 30 hal., tabelaryczne i liczbowe po 40 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe Towarzystw asekuracyjnych ubezpieczeniowych i t. p. po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale l. 3.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

L. 2/pr.

Rozporządzenie

Tymczasowego Komitetu Rządzącego z dnia 30 grudnia 1913 Nr. 2/ pr., któ em wprowadza się w życie uchwaloną z dnia 10 października 1913 przez Sejm krajowy galicyjski ustawę dotyczącą ustanowienia w obrębie miasta Lwowa dodatku miejskiego do należytości państwowych, które się pobiera od przeniesienia własności majątku nieruchomego, na mocy aktów prawnych między żyjącymi.

Za Tymczasowy Komitet Rządzący:

Skarbek, referent admin. *Dr. Władysław Stesłowicz*, Przewodn. T. K. R.

Ustawa

dotycząca ustanowienia w obrębie miasta Lwowa dodatku miejskiego do należytości państwowych, które się pobiera od przeniesienia własności majątku nieruchomego na mocy aktów prawnych między żyjącymi.

§ 1.

Gmina król. stoł. miasta Lwowa jest uprawniona do poboru dodatku miejskiego od każdego przeniesienia własności majątku nieruchomego, położonego w obrębie każdoczesnych granic miasta, które się dokonuje na mocy aktów prawnych między żyjącymi i jest przedmiotem przypisania państwowej należytości przenośnej.

Dodatek ten wynosi:

a) $^1/_3$ (jedną trzecią) państwowej należytości od przeniesienia własności nieruchomości (immobiliargebühr), jeżeli przedmiotem aktu prawnego jest grunt niezabudowany, nie naruszając przepisów §§ 2 i 3;

b) $^1/_{10}$ (jedną dziesiątą) państwowej należytości od przeniesienia własności nieruchomości, jeżeli przedmiot aktu prawnego stanowi grunt zabudowany.

§ 2.

Jako niezabudowane należy w myśl niniejszej ustawy uważać te grunty, na których w czasie zawarcia aktu prawnego nie istnieje zgoła żadna budowla, albo które są zabudowane tylko budynkami podrzędnymi, służącymi celom przemijającym, jak cieplarnie, szopy, remizy, baraki, budy i t. p.

Jeżeli jednym i tym samym aktem prawnym pozbywa się razem grunt zabudowany i niezabudowany, w takim razie uważa się cały grunt za zabudowany i wymierza się tylko jednolity dodatek w wysokości $^1/_{10}$ należytości państwowej, o ile rozchodzi się o kompleks gruntów materyalnie z sobą się łączących, a w umowie wartość gruntu zabudowanego, względnie niezabudowanego, nie jest osobno oznaczona.

§ 3.

W razie nabycia posiadłości w drodze przymusowej sprzedaży, wymierza się bez względu na to, czy chodzi o grunt zabudowany, czy niezabudowany — jednolity dodatek w wysokości $^1/_{10}$ należytości przypisać się mającej na rzecz Państwa.

§ 4.

Wymiar dodatku miejskiego uskutecznia władza powołana do wymiaru należytości państwowej od przeniesienia własności nieruchomości; władza ta jest obowiązana o każdym dokonanym wymiarze zawiadomić Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

§ 5.

Przeciw wymiarowi dodatku przysługują te same środki prawne i obowiązują te same terminy rekursowe, które są dozwolone przeciw wymiarowi odnośnej należytości państwowej.

Do rozstrzygania w tych sprawach powołane są państwowe władze skarbowe.

§ 6.

Te osoby, na których ciąży obowiązek uiszczenia lub rękojmi, odnośnie do należytości państwowej, obowiązane są także do uiszczenia dodatku miejskiego.

Dodatek miejski ciąży podobnie jak należytość państwowa na przedmiocie przeniesienia majątku i ma pierwszeństwo przed wszystkiemi pretensyami, opartemi na tytułach prawa prywatnego.

Przepisy obowiązujące w sprawach należytości państwowych, mają analogiczne zastosowanie, jeżeli się rozchodzi o urzeczywistnienie lub zgaśnięcie tej rzeczowej rękojmi lub ustawowego pierwszeństwa prawa zastawu.

§ 7.

Zapłata dodatku miejskiego, prawomocnie wymierzonego, winna nastąpić w kasie miasta Lwowa w przeciągu 30 dni po doręczeniu nakazu płatniczego.

W razie niedotrzymania tego terminu mają analogiczne zastosowanie przepisy dotyczące prowizyi za zwłokę odnośnie do należytości państwowych.

Zalegające dodatki miejskie będą ściągne w drodze politycznej egzekucyi.

§ 8.

Niniejsza ustawa nabywa mocy obowiązującej z dniem jej ogłoszenia.

L. 3/pr.

Rozporządzenie

Tymczasowego Komitetu Rządzącego z dnia 30 grudnia 1918 l. 3 pr., którem wprowadza się w życie uchwaloną dnia 2 marca 1914 przez Sejm krajowy galicyjsk i ustawę zmieniającą Art. III. i VI. ustawy z 18 grudnia 1881 Nr. 48 ex 1883, względnie ustawy z 1 sierpnia 1911 Dz. u. kr. Nr. 109 o zniesieniu prawa propinacyi i zaprowadzeniu miejskich opłat konsumcyjnych i policyjnych w król. stoł. m. Lwowie.

Za Tymczasowy Komitet Rządzący:

Skarbek Referent admin. *Dr. Władysław Stesłowicz* Przewodniczący T. K. R.

Ustawa

zmieniająca postanowienia Art. III. i VI. ustawy z 18 grudnia 1881 Dz. u. kr. Nr. 48 ex 1883, względnie ustawy z 1. sierpnia 1911, Dz. u. kr. Nr. 109 o zniesieniu prawa propinacyi i zaprowadzeniu miejskich opłat konsumcyjnych i policyjnych w król. stoł. m. Lwowie.

Art. I.

Art. III i VI. ustawy krajowej z 18 grudnia 1881 Dz. ust. kr. Nr. 48 ex 1883 względnie ustawy z 1. sierpnia 1911, Dz. u. kr. Nr. 109 przestają obowiązywać w brzmieniu dotychczasowem i mają odtąd opiewać następująco:

Art. III.

Gminie król. stoł. m. Lwowa przysługa prawo pobierać następujące miejskie opłaty konsumcyjne:

1. Od araku, koniaku, ponczowej esencyi, likierów, rozolisów i innych słodzonych napojów przy wprowadzeniu po 60 kor. za (1) jeden hektolitr.

2. Od wódki, rumu i spirytusu, tak przy wyrobie jak przy wprowadzeniu, 56 hal. za jeden stopień hektolitrowy t. j. za każdy w jednym hektolitrze według skali 100 dzielnego alkoholometru przy temperaturze + 12° R. odmierzony stopień. Opłacie tej podlegają przy imporcie także inne płyny, w których spirytus stanowi główną część składową.

6

STANISŁAW WASYLEWSKI.

Z dworu Stanisława Augusta.

2. Na zamku i w Łazienkach.

(Ciąg dalszy).

Wszystko tu było tak jak chciał poeta:

. . . .niech będą z cyprysów gaiki,
Mruczące po kamyczkach gdzieniegdzie strumyki,
Tu kiosk, tu meczecik, holenderskie wanny,
Tu domek pustelnika, tam kościół Dianny
Wszystko tu od niechcenia, jakby od igraszki.

Tu się otaczał beztroską w gronie najbliższych. Pływał, po kanałach w baciku, przechadzał się po rozległych gajach w towarzystwie orszaku kobiet i dworzan, tu najbardziej czuł się medyceuszem i najbardziej królem.

Na Łazienkową siestę patrzyli przeciwnicy Stanisława Augusta ze zjadliwym przekąsem. Kitowicz zapewnia nas w swych pamiętnikach z oburzeniem o zwierciadłach, które król sobie kazał przy łożu sypialnem w Łazienkach ustawić, „ażeby oczami dopomagał innym zmysłom“. — Tu bezpieczny pod protekcyą Moskwy składał radę, na wiele województw poćwiartować kawałek Polski zostawiony i coby jeszcze przydać do ozdoby Łazienek. Tu król — szydzono w bezimiennej broszurze — używa świeżego w Łazienkach powietrza, zdrowszego, aniżeli to, które w sali sejmowej często bywało — napełnione "Merkuryuszem“.

A on był tak tu szczęśliwy, jak Marya Antonina w Trianonie, Ludwik Bawarski w Chiemsee, a Eugeniusz Sabaudzkis w swoim Belwederze.

Najpiękniejsze płótna Bacciarellego („Sąd Salomona“, „Bachus“) szły do Łazienek, rzeźby monumentalne Herkulesa i Apolina, tutaj Monaldi ustawił swe cztery olbrzymie karyatydy, podtrzymujące kominki, a Kamsetzer i Merlini ofiarowali najszlachetniejsze wzory swego nat hnienia. Podróżnik angielski William Coxe opisuje przemiłą niewymuszoność, wśród jakiej grał tu w wsta i zabawiał się wesoło aż do północy, a Schulc nie może się dość nachwalić wszelkich przyjemności, jakich zaznał w pałacu, którego lekkie kolumny zdają się przy świetle księżyca wyrastać wprost z wody, a gdy zmarszczy wód powierzchnię obraz ich drży, odbity w srebrzystej fali.

W Łazienkach obchodzono jedną z najefektowniejszych uroczystości za panowania króla Stasia, a mianowicie setną rocznicę odsieczy wiedeńskiej. Tem większy był splendor, że działo się to nie bez zachęty ze strony Petersburga Rossya chciała wpląta Rzeczpospolitą w wojnę z Turcyą i rozbudzić zamarłe już dawno entuzyazmy wojenne. Niemniej jednak król Stanisław August gorący wielbiciel Sobieskiego, rozkazał, by pamiątkę historyczną uczczono godnie. Inauguracyą było odsłonięcie posągu Jana III.

Karuzel w Łazienkach w dniu 14 września 1783 odbyty, był jedną z najpiękniejszych zabaw, na jakie się zdobyło polskie rokoko. Opodal białego domu zbudowano na placu Łazienkowskim obszerne i okazałe amfiteatrum z czterema lożami i tyluż bramami. Loże były dla gości, bramy dla dokazywać mających kawalerów. Karuzel, balet, kolacya oraz iluminacye miały składać całość uroczystości, na którą zjechało do Łazienek wszystko, co wytwornie żyło. Senatory i Rada nieustająca, ministrowie narodowi i zagraniczni, komisye i urzędy Rzeczypospolitej. Paniom przykazano przywdziać białe suknie z pasową szarfą oraz toki ze wstęgami lub piórami.

W pośrodku wysypanej piaskiem areny widziały drzewce z pierścieniami, tarcze do strzelania figury, murzyńskie z papieru oraz leżały na ziemi głowy Turków, które biegający wokoło całym zapędem końskim kawalerowie kopiami i pałaszami zbierać mieli.

Gdy król Jegomość w loży zasiadł dał pan Konarski, pułkownik artyleryi koronnej znak, aby uderzono z harmaty. Zaczął się pochód. Jechali naprzód trębacze z leibregimentu gwardyi koronnej, za nimi pułkownik Königsfeld jako dyrektor karuzelowy w kolecie białym i szyszaku srebrnym z piórami strusiemi. Potem pierwsze kadry z czterech paziów z cyfrą Jana III. Kaszkiety srebrne mieli na głowach a w ręku kopie pozłacane. Drugie kadry składało czterech kadetów, trzecie czterech paziów litewskich, czwarte tyluż podkoniuszych Jego Królewskiej Mości, ci kaszkiety mieli czarno szmelcowane. Piąte były kadry oficerów leibregimentu gwardyi koronnej, ostatni szambelanów i adyutantów. Wszyscy, przejeżdżając obok loży królewskiej czynili powinność swoją uchyleniem oręża przed Królem Jegomością.

Potem rozpoczęło się przyzwoite stanom rycerskim igrzysko. Biegali paziowie dla zbierania pierścieni, strzelali z pistoletów do figur murzyńskich, ścinali im głowy pałaszami lub podnosili z ziemi na kopiach, to powtarzało się po trzykroć z powszechnem wszystkich spektatorów poklaskiem. Na koniec potykali się ze sobą rycerze, strzelając i siekając się w pałasze. A wreszcie rozgorzała bitwa ognista i wojenna zamieszka wszyskich uczestników. Trwał karuzel 5 kwadransów. Poczem król udał się do nowego teatru na kantatę i balet heroiczny, gdzie ujrzano jakąś zarówno obszerną, jak wzruszającą historyę z czasów starożytnych oraz czule płakały damy, widząc przygody miłosne Agathysa z Cephalidą i Parmenona z Elianą.

„Chwalebna ciekawość tak pięknego widowiska — czytamy w opisie współczesnym — sprowadziła do Łazienek prócz około tysiąca powozów tak wiele ludzi różnego stanu, że napełniło i okryło wszystkie pagórki okoliczne. Możnaby śmiele powiedzieć, że do 30 tysięcy głów tam się znajdowało“.

Potem ukazał się oczom widzów posąg króla Jana w otoku bramy trynmfalnej. Wieczorem zajaśniały Łazienki kilkudziesięciu tysiącami lamp kolorowych w różne kształty ułożonych. I nastąpił wydział nagrody dla rycerzy oraz kolacya na 300 osób, w czasie której król raczył łaskawie obdzić gości swoich do dobrej myśli ich zachęcając.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Spirytus należycie według istniejących w tej mierze postanowień denaturowany, tudzież spirytus używany do celów przemysłowych wolny od podatku państwowego, wolny jest od tej opłaty.

3. Od piwa:

a) jakiegokolwiek gatunku tak przy wyrobie jak i przy imporcie z wyłączeniem porteru i piwa angielskiego, po siedm (7) koron,

b) od porteru i piwa angielskiego po dziesięć (10) koron od hektolitra.

4. Od miodowych napojów, t. j. miodu pitnego, wiśniaku, maliniaku, lipniaku i dereniaku:

a) przy wprowadzeniu 13 koron za jeden hektolitr (100 litrów),

b) przy wyrobie miodu pitnego 35 kor. za każdy centnar metryczny (100 kilogramów) miodu prześnego (patoki) użytego do warzenia czyli wyrobu napoju. Przez czas trwania niniejszej ustawy nie może gmina król. stoł. m. Lwowa pobierać dodatku gminnego do państwowego podatku od piwa.

Art. VI.

Przemysłowcom miejscowym, trudniącym się wyrobem, przetwarzaniem lub przerabianiem, tudzież handlem wymienionych w artykule III. niniejszej ustawy napojów, jeżeli one bądź przy wyrobie, bądź przy wprowadzeniu według postanowień powołanego artykułu opłacone zostały, należy się przy wywozie tych napojów z obrębu położonego wewnątrz linii akcyzowej, zwrot miejskiej opłaty konsumcyjnej w następującej wysokości:

1. Za arak, koniak, rozolisy, likiery i esencyę ponczową, jeżeli te zawierają najmniej 30 prc. alkoholu przy eksporcie w ilości co najmniej 25 litrów w jednem naczyniu lub we flaszkach jednolitych ćwierć, pół lub całolitrowych, 25 koron za jeden hektolitr,

2. Za rum, wódkę i spirytus przy eksporcie w ilości co najmniej 25 litrów, po 56 hal. za jeden stopień hektolitrowy t. j. za każdy w jednym hektolitrze według skali 100 dzielnego alkoholometru odmierzony stopień.

Za inne napoje spirytusowe tak mało osłodzone i zaprawione, że okażą na 100-dzielnym alkoholometrze więcej jak 30 stopni, po 25 kor. za każdy hektolitr.

3. Za piwo nie zepsute, które przy próbie po wydzieleniu kwasu węglowego wskaże najmniej $2^1/_2$ stopnia sacharometru, przy eksporcie w ilości najmniej pół hektolitra (50 litrów) 7 koron za jeden hektolitr (100 litrów).

4. Za miód pitny nie zepsuty, przy eksporcie w ilości najmniej 25 litrów, 9 kor. za jeden hektolitr (100 litrów).

Przewóz podlegających miejskiej opłacie konsumcyjnej napojów gorących przez poborowy okręg miasta Lwowa (transito) jest wolnym od opłaty i ma być unormowany w myśl przepisów obowiązujących co do rządowego konsumcyjnego podatku rogatkowego.

Art. 2.

Przez czas trwania niniejszej ustawy nie może gmina kr. stoł. m. Lwowa pobierać dodatku gminnego do c. k. państwowego podatku od piwa.

Art. 3.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Komunikaty sztabu Naczelnego Dowódz. Wojsk Polskich na Galicyę Wschodnią gen. dywizyi Rozwadowskiego.

Z dnia 7 stycznia 1919.

Biuro prasowe N. D. W. P. podaje:

Akcya wczoraj rozpoczęta postępuje pomyślnie dalej. O popłochu, z jakim uciekał nieprzyjaciel z wymienionych we wczorajszym komunikacie miejscowości, świadczy fakt, że pozostawił w Rzęśnie ruskiej i Kozicach kompletny magazyn prowiantowy i amunicyjny, kancelarye, oraz kilka kuchni polowych z przygotowanem jadłem.

T. K. R.
Komunikat

Na wczorajszem posiedzeniu rozpatrywano sprawę obwieszczenia Namiestnictwa galicyjskiego z dnia 30 grudnia 1918 w sprawie wezwania tych wszystkich, którzy przy przeglądzie wojskowym otrzymali literę D. i pociągania ich następnie do czynnej służby wojskowej i polecono referentowi wojskowemu zbadanie tej sprawy.

Lwów, 8 stycznia 1919.

Zamach warszawski.

Dopiero dzisiaj przedostała się do Lwowa wieść o zamachu na Rząd warszawski. Urzędowy komunikat w tej sprawie brzmi, jak następuje: W nocy na sobotę 4 b. m. pewne zgrupowania przedsięwzięły zamach na wojsko i szefa sztabu gen. Szeptyckiego. W zamachu brał udział pułk. Januszajtis.

Zamach udaremniono bez rozlewu krwi. Sprawcy pojmani.

Gdy prowadzeni przez spiskowych żołnierze dowiedzieli się, że biorą udział w akcyi, skierowanej przeciw naczelnemu wodzowi i jego szefowi sztabu, w wielu wypadkach sami aresztowali swoich przywódców.

Z innych informacyj dowiadujemy się, że rozkazy aresztowania gen. Szeptyckiego i wyższych wojskowych, kom. Piłsudskiego, były wydane 21 pułkowi piechoty i oddziałowi szkoły podoficerskiej. W rozkazie zaznaczono, że gen. Haller jest naczelnym wodzem wojska polskiego, a gen. Dowbór-Muśnicki szefem sztabu. Gen. Szeptycki był chwilowo aresztowany w hotelu Bristol, jednak wkrótce został przez wartę uwolniony.

O przebiegu zamachu, na szczęście bezkrwawego, donoszą: Do Piłsudskiego późnym wieczorem udali się na konferencyę Prezes Ministrów Moraczewski, Minister spraw zagr. Wasilewski. Po konferencyi Ministrowie zażądali telefonicznie z garażu samochodu, aby wrócić do swych mieszkań. Samochód przybył wkrótce. Gdy Ministrowie wsiedli, oficer, znajdujący się w samochodzie, oświadczył im, że są aresztowani i odwiózł ich do jednego z domów przy ulicy Żurawiej. Tam zamknięto Ministrów w pokoju. Do tego lokalu przywieziono następnie Ministra Thugutta, którego aresztowano w jego mieszkaniu. Władze wojskowe zarządziły poszukiwanie uwięzionych Ministrów. Ślady tych poszukiwań zaprowadziły pułkownika Berbeckiego do domu, gdzie znajdowali się Ministrowie. W niedzielę o godz. 12 w południe uwolniono Ministrów i samochodem przewieziono do Belwederu gdzie poinformowali Piłsudskiego o przebiegu zamachu na nich.

Zamach odbył się w gmachu komendantury przy placu Saskim. Pułkownik Januszajtis, który kierował akcyą czynników wojskowych, otoczył gmach komendantury i formalnie go zajął, obstawiając wejścia wartami, złożonemi z żołnierzy, oddanych sobie. Tu miał być niejako ośrodek akcyi wojskowej.

Skutkiem przeoczenia jedną z bocznych bram budynku pozostawiono niestrzeżoną, przez co umożliwiono pułkownikowi Zawadzkiemu, komendantowi miasta, wydostać się na ulicę. Pułk. Zawadzki zaalarmował natychmiast odpowiednie czynniki, a przedewszystkiem załogę komendantury.

W niedzielę około godz. 5 rano przybył do komendantury, wypuszczony na wolność generał Szeptycki. Pułkownik Januszajtis i kapitan Wężyk zostali aresztowani. Przywieziono tu również z miasta innych uczestników zamachu, wojskowych i cywilnych, między innymi ks. Sapiehę i dr. Dymowskiego. O świcie zebrali się w salach komendantury wszyscy prawie główni uczestnicy wypadków. Piłsudski oświadczył zebranym w sali oficerom, że nie myśli ustąpić pod presyą. Następnie konferował z gen. Szeptyckim, poczem odbył naradę z pułk. Wroczyńskim, kierownikiem Ministeryum wojny.

Po naradach o godz. 9 rano oświadczono aresztowanym uczestnikom zajścia, iż po uprzedniem złożeniu słowa honoru, puszczeni są na wolność.

W ciągu nocy dokonała żandarmerya rewizyi. W pewnej drukarni znaleziono przygotowane do rozlepienia odezwy, proklamujące nowy rząd. Odezwa wymienia ks. Sapiehę jako prezesa rządu.

Kur. Warsz. na podstawie informacyi ze źródeł kompetentnych donosi, że można wywnioskować, iż zamach był dziełem czynników, nie będących w żadnym związku ze zorganizowanem stronnictwem politycznem.

Wszyscy organizatorzy zamachu i oficerowie zostali internowani.

Obrona Lwowa.

Dzisiejsze *Słowo Polskie* w korespondencyi z Krakowa z daty 6 b. m. zdaje sprawę z posiedzenia, które dzień przedtem odbyła Rada miejska pospołu z członkami P. K. L. i z komitetem odsieczy Lwowa.

Sprawę obecnej sytuacyi ogólnej we Lwowie przedstawił prof. dr. Bryła w szczególności zaś położenia aprowizacyjnego radny p. Tołłoczko.

Po nich zabrał głos delegat paryskiego Komitetu narodowego dr. Stan. Grabski, który oznajmił, że pierwsze zaraz oddziały gen Hallera, skoro tylko przybędą, udadzą się na pomoc Lwowa. Dr. Grabski poczynił również starania, by gen. Franchet d'Esperey przysłał do Lwowa misyę francuską wraz z oddziałem wojskowym. Francya, pragnąc w celu zaszachowania Niemiec od wschodu dalekich granic Polski na wschodzie, rozumie dobrze znaczenie obrony Lwowa. Mniej interesują się tą sprawą Anglia i Ameryka. One to nam oddadzą, co zdobędziemy sami.

Radny red. Konopiński przemawiał za jak najintensywniejszą pomocą Krakowa i proponował zażądania od Rządu poboru w całej Polsce.

Poczynione wnioski gorąco popierali następni mowcy, poczem przyjęto je jednogłośnie.

Po południu pp. Bryła, dyr. Szarski i dr. Słuszkiewicz jawili się do przybyłego świeżo do Krakowa Paderewskiego, by mu przedstawić ciężkie położenie miasta. Otrzymali zapewnienie, że co tylko będzie można, uczyni, aby przyjść naszemu miastu z pomocą.

Współpracownik *Słowa Polskiego* w rozmowie z przybyłym napowrót do Lwowa prof. Bryłą wyniósł wrażenie, że na wydatną pomoc Warszawy liczyć dziś nie można, jednakowoż Kraków na pewne nie odmówi wydatnej pomocy. Także Poznańskie, mające obecnie 150 000 żołnierza, prześle część tegoż do Lwowa. Co do gen. Hallera, co przybędzie on do Gdańska w drugiej połowie stycznia. Wreszcie wojska polskie, stacyonowane w Odessie, pod wodzą gen Żeligowskiego, otrzymały wezwanie, by starały się jak najrychlej przez Rumunię przybyć do kraju.

Wieści o generale Pfefferze.

Przy internowanym w Krakowie gen. Pfefferze znaleziono kilka aktów, które szczegółowo są badane. Jasne jest, że generał Pfeffer wziął ze sobą tylko te, które go usprawiedliwiałyby w oczach Polaków; akty te są stosownie dobrane. Z drugiej strony ruscy heroje pomimo najzażylszych stosunków łączących ich menerów z rządem i wojskowością austryacką, zachowywali się wobec swych przyjaciół w ten sposób, że gen. Pfeffer zeznał w protokole, iż „sposób traktowania nas ze strony żołnierzy ukraińskich we Lwowie i podczas naszego marszu po San, był brutalny. Zrabowali nam cały majątek prywatny i co krok zagrażali naszemu życiu“. Widocznie oni też postarali się o to, by najważniejsze akty nie wpadły w ręce polskie.

Dalej w zeznaniach swych gen Pfeffer podał bardzo charakterystyczny powód wyjazdu swego ze Lwowa dnia 18 listopada 1918 r.: „*Dłuższy pobyt we Lwowie* uznałem za wykluczony, gdyż 18 listopada zjawili się kwatermistrze arcyks. Wilhelma (Wasyla Habsburga) we Lwowie. Tem samem uważałem, że wybiła godzina, w której dalsze nasze pozostawanie we Lwowie było wykluczone“.

Widocznie więc nawet generał austryacki i jego sztab bał się wjazdu tryumfalnego arcyksięcia austryackiego na czele jego herojów do Lwowa, którzy sądzili, że go zdobędą lada godzina. Pozatem gen. Pfeffer bał się zapewne, iż wojowniczy Wasyl Habsburg mógłby, objąwszy komendę, wymagać od reszty oficerów obcych, dotychczas neutralnie zachowujących się, pełnienia służby pod jego rozkazami.

Z urzędowego pamiętnika, podpisanego przez gen. Pfeffera i szefa jego sztabu pułkownika Ambrosa, wyjmujemy następujące charakterystyczne ustępy: Dnia 1 listopada 1918 wszystkie ze wschodniej części kraju pochodzące wojska, a mianowicie: batalion zapasowy 15 p. p., 19 pułk strzelców, batalion 41 p. p., kompania zapasowa 30 bat. strzelców przeszły pod rozkazy oficerów ukraińskich, wydzielono z nich żołnierzy obcej narodowości, poczem oddziały te pod wodzą oficerów ukraińskich zawładnęły magazynami i kasami i wypróżniły je. Jako dowód neutralności znajdujących się we Lwowie wojsk obcych, a to batalionu styryjskiego nr. 3 i węgierskiego nr. 14, gen. Pfeffer podaje tylko ten szczegół, że „wojska te nie dały się użyć do tłumienia rabunków i plondrowania sklepów“. Jakżeż inaczej zachowały się nasze polskie oddziały, które w Przerowie, Lublanie, Villach i tylu innych miastach pomagały czynnie na prośbę władz w utrzymaniu porządku. A jak zachowywały się wojska ukraińskie wobec rabunków, stwierdza gen. Pfeffer w pamiętniku urzędowym z dnia 8 listopada w następujący sposób: „W mieście i magazynach wojskowych rabunki i plondrowania. Wojska ukraińskie nie przeszkadzają temu. Dnia 8 listopada spalono i splondrowano pocztę; spalono i splondrowano także kilka sklepów w ul. Karola Ludwika; otwierają więzienia i wypuszczają zbrodniarzy“.

Współudział naczelnej komendy armii austryackiej (A. O. K.) w przygotowaniu zamachu na Lwów i Galicyę wschodnią, oraz czynne pomaganie ze strony oficerów armii austryackiej stwierdzają niezbicie dwa dokumenty, znalezione przy gen. Pfefferze. Podajemy je w dosłownem tłumaczeniu.

C. i k. komenda wojskowa Lwów. Przedmiot: Legion ukraiński. Adres: K. M. (V. oddział). Ministerstwo wojny Wiedeń. Lwów dnia 17 października 1918. Vidi: (Podpisy). Pfeffer generał porucznik, Ambros pułkownik, szef sztabu gen. Pras. Nr. 16232/Gstb. Odeszło przez 4 komendę generalną por. Hughes dnia 28 października 1918.

Wskutek rozporządzenia A. O. K. (Naczelnej komendy armii) oddano znów Legion ukraiński pod rozkazy komendy wojskowej, która zarządziła następujący rozkład sił: Batalion Legionu ukraińskiego obejmuje straż graniczną od batalionu II. od Dniestru aż po Satanów. Komenda batalionu do Husiatyna, komenda grupy 233 z grupą ćwiczeń (Ausbildungsgruppe) do Kopyczyniec. Grupa zapasowa pozostaje w Wyżnicy.

Tymczasem nadszedł z Naczelnej Komendy armii przez 4 komendę lwowską rozkaz, że grupę zapasową (Ersatzgruppe) po wzajemnem porozumieniu się należy przenieść do Lwowa. Komenda wojskowa prosi ministerstwo wojny, aby powyższego ugrupowania nie zmieniano z następujących powodów:

Przeniesienie grupy zapasowej Legionu ukraińskiego do Lwowa stworzyłoby tu położenie, które mogłoby za sobą pociągnąć najbardziej nieprzewidziane skutki, ponadto nie byłoby korzystne dla utrzymania wśród wojsk dyscypliny, gdyby wojska te widziały, że jakaś wojskowa zorganizowana formacya zajmuje się tutaj jedynie polityką.

Generał Pfeffer wziął ze sobą ten dokument, aby Polakom mógł pokazać, że 28 października 1918 zaczął się obawiać przeniesienia grupy zapasowej do Lwowa, ale do tego czasu A. O. K, w porozumieniu ze sferami ukraińskiemi i 4 komendą generalną potrafiła przenieść prawie wszystkie pułki i formacye ruskie wraz z Legionem ukraińskim do Galicyi wschodniej a z tego cztery formacye do Lwowa i powierzyła nawet Legionowi ukraińskiemu straż graniczną. Trzeba jeszcze podnieść, że Naczelna Komenda armii tak bardzo była pewna patryotyzmu i lojalności ukraińskich „Tyrolczyków wschodu“, iż pułki ruskie przedstawiały ze wszystkich austryackich i węgierskich pułków najbardziej jednolite formacye narodowościowe, w przeciwieństwie do metody „mieszaniny narodowościowej“, stosowanej do oddziałów, rekrutujących się z mniej pewnych narodów. Z tych też powodów żandarmerya i policya wojskowa w Galicyi rekrutowała się przeważnie z Ukraińców, którzy w dniach przewrotu tłumnie opuścili swą służbę, pozostawiając kresy w najbardziej krytycznem położeniu. W przeciwieństwie do tego Naczelna Komenda armii uwięziwszy resztki naszych Legionistów w Marmarosz Sziget, czuwała nad tem, aby żaden pułk, żadna kadra zapasowa polska nie była stacyonowana w Galicyi.

Drugi dokument stwierdza, że część oficerów i urzędników niemieckich nie zachowała neutralności i pomagała czynnie Ukraińcom. Jest nim protokół, spisany w sprawie oddania komendy wojskowej w ręce upełnomocnionych delegatów ukraińskiej Rady narodowej. Protokół ten brzmi:

1. Delegaci Ukr. Rady nar. okazują generałowi porucznikowi Rudolfowi Pfefferowi swoje pełnomocnictwa.

2. Gen. Pfeffer oświadcza w obecności zastępcy swego gen. Kramarza, szefa sztabu pułkownika Ambrosa, jego zastępcy podpułkownika Hofmanna, że oddaje z dniem dzisiejszym komendę wojskową w ręce emer. pułkownika Mikołaja Marynowycza, mianowanego przez U. R. N. następcą dotychczasowego c. i k. komendanta wojskowego.

3. Pozostawia się dotychczasowym organom komendy wojskowej w zupełności do woli pozostać nadal na swych dotychczasowych stanowiskach, albo opuścić je. Lista tych oficerów i urzędników, którzy jedynie w interesie uporządkowanej administracyi kraju pozostają nadal w służbie, będzie oddana U. R. N.

4 Delegaci U. R. N. oświadczają gotowość starania się o bezpieczeństwo i jak najprędzej odtransportowanie wszystkich tych osób wojskowych i ich rodzin, którzy nie chcą pozostać w kraju. Delegaci również poręczają bezpieczeństwo własności tych osób wojskowych.

Lwów, 3 listopada 1918.

Rudolf Pfeffer gen. por.,
Juliusz Edler v Kramarż gen. major.
Józef Ambros pułkownik, szef sztabu
Wilhelm Hofmann podpułkownik
Nykoło Marynowycz pułkownik
Dr. Michajło Nowakowskij
Dr. Stefan Baran
Wołodymir Szuchewycz

Widać z tego, jak pojmowali neutralność i komenda wojskowa i część oficerów i urzędników, jeżeli postanowili pełnić służbę nadal pod ukraińską komendą „w interesie uporządkowanej administracyi kraju“ podczas toczących się walk polsko-ukraiń-

skich. Ułatwienie więc choćby tylko organizacyi wojsk, dowóz i fasunek amunicyi, żywności tylko jednej stronie walczącej — jest zachowaniem neutralności?

Dalej żołnierze ukraińscy zabierają wojskowym odchodzącym, wszystkie rzeczy, bieliznę, broń, żywność pod pozorem, że jest ona własnością państwową (pamiętnik).

A jak osądza gen. Pfeifer i szef jego sztabu w pamiętniku urzędowym porządki i sposób urzędowania w ukraińskiej komendzie wojskowej dnia 17 listopada 1918: „ze wszystkich możliwych formacyj, która nie miały dawniej w Komendzie wojskowej nic do czynienia, pchają się do niej osoby i rozgrywają się często sceny, które świadczą, jak mało wartościowe żywioły zrobiła powszechna powinność wojskowa — oficerami! Starego, dzielnego żołnierza musi brać odraza do tego niekarnego, często z oszustwem graniczącego ducha".

Tak w skrytości ducha czują się zmuszeni osądzać swoich sprzymierzeńców najwierniejszych „Tyrolczyków wschodu" — oficerowie Niemcy w piśmie urzędowem.

Jak się wywiązali Ukraińcy stale łamiący wszystkie z kimkolwiekbądź zawarte układy ilustruje dokładnie zdanie wyjęte z 4 punktu umowy z protokołu podpisanego przez gen. Pfeffera „przyrzeczenie odtransportowania nas nie zostało spełnione", tak samo „pozostają niespełnione ciągle ponawiane przyrzeczenia wypłacenia należnych oficerom pensyj" (pamiętnik urzędowy).

Konferencya pokojowa.

W paryskim *Midi* podaje jeden z francuskich dyplomatów, że prace konferencyi będą miały następujący porządek:

1. Obrady wstępne między Francyą, Anglią, Włochami i Ameryką, mające zapewnić jednolitość dyplomatycznych dążeń. Potrwają one do 15 stycznia.

2. Konferencya plenarna, w której oprócz aliantów mają wziąć udział również małe państwa ententy. Poczynione wnioski będą na tej konferencyi omawiane, poczem zapadną odpowiednie uchwały.

3. Konferencya, na której pełnomocnicy państw nieprzyjacielskich wyłuszczą swe zapatrywania i żądania.

4. Konferencya wszystkich narodowości, łącznie z neutralnemi celem utworzenia Związku narodów.

Evening News dowiadują się, że do angielskiej delegacyi prócz Lloyda Georgea, Balfoura i Bonara Lawa należeć będą: lord Hardinge, sir William Tyrell z Foreign Office, sir Louis Mallet do spraw tureckich, sir Esmo Howard do spraw północnej Europy, Ralph Paget do spraw bałkańskich i sir Eyre Crowe do spraw zachodnio-europejskich.

Ponadto uczestniczyć będzie w obradach liczny sztab referentów urzędu spraw zagranicznych, admiralicyi, urzędu nawigacyi powietrznej i t. d.

Libre Parole ogłasza artykuł, z którego wynika, że Francya prócz lewego brzegu domagać się będzie również niemieckiego dworca kolejowego w Bazylei jakotež prostolinijnego frontu na przestrzeni pomiędzy Neuf Chatel a Vevey. Szwajcarya zostałaby w takim razie wynagrodzona rozszerzeniem granicy wschodniej.

Do *Tempsa* donoszą, że Wilson naznaczył swój wyjazd z Europy w drogę powrotną na 28 lutego, skąd wnosić należałoby, że przed tym czasem nastąpi zawarcie pokoju.

Ze świata.

== Prezydent Wilson wygłosił w parlamencie włoskim mowę w której oświadczył, co następuje: Musimy się troszczyć o spoidło, któremby się narody trzymały. Są one bowiem nie przyzwyczajone do niepodległości, a muszą być niepodległe. Narody może łączyć ze sobą przyjaźń i wzajemna życzliwość. Powinniśmy zorganizować przyjaźń świata. Trzeba stworzyć nową psychologię międzynarodową. Z tego, co dotychczas widziałem w Anglii, Francyi i Włoszech sądzę, że da się stworzyć taką atmosferę, w którejby mógł powstać pokój, oparty na wspólnych potrzebach. Pomocą w tymwzględzie ma być Związek narodów. Stoimy wśród nowej ery, w której żyć będzie nowa racya stanu i która podniesie ludzkość na wyższy stopień doskonałości.

== Według doniesień *Neues Wiener Journal* w Budapeszcie przebywa jakaś tajemnicza delegacya serbska z ministrem dr. Jankowicem na czele, która nie zgłosiła się u rządu węgierskiego, ani u żadnej wogóle władzy. Podobno ma ona przygotować osaczenie Węgier przez państwo czesko-słowackie i południowo-słowiańskie, o co zabiega Masaryk. Rząd węgierski zasięgnie co do owej delegacyi odpowiednich wiadomości, a w potrzebie użyje przeciw niej energicznych środków.

== Dzienniki angielskie w obecnej dobie zajmują się kwestyą umiędzynarodowienia Renu. Przeszkodziłoby to użyciu tej rzeki do celów wojennych i stworzyłoby z obszarów niemieckich na zachód od Renu neutralną i spokojną str fę. Te okoliczności sprzyjałyby utrzymaniu pokojowych stosunków między Francyą, Szwajcaryą a Niemcami.

== Z Sofii dowiaduje się *Fremdenblatt*, że Bułgarya wskutek powstania związku bałkańskiego stara się o połączenie z Jugosławią. Danew i Bopocew wyjechali do Pragi, celem traktowania z Kramarzem. Macedonia miałaby być samoistną.

KRONIKA.

Lwów, 8 stycznia 1919

Kalendarz.

Czwartek 9 stycznia:
Rzym. kat: Juliana.
Gr. kat.: 27 Stefana męcz.
Słowiański: Władymira.

Wschód słońca o godz. 7 min. 59. — Zachód o godz. 4 min. 20.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 4 Cel.

— **Przed wyborem posłów miasta Lwowa.** Celem przeprowadzenia w dniu 26 b. m. uzupełniającego wyboru dwu (2) posłów do Sejmu polskiego z okręgu V. i VII. sporządzone zostały stosownie do postanowień ordynacyi wyborczej do byłej austryackiej Rady Państwa listy uprawnionych do wyboru. Listy te wyłożone będą do wolnego przeglądu dla każdego, począwszy od 7 do 20 stycznia 1919 r. włącznie w godzinach od 9 rano do 2 po południu.

Na mocy postanowień § 7 ustawy zasadniczej o reprezentacyi państwa, uprawnioną jest do wyboru posła każda osoba płci męskiej, która skończyła 24 rok życia, posiada prawo obywatelstwa austryackiego, nie jest po myśli postanowień ord. wyborczej do Rady Państwa od prawa wyboru wyjętą lub wykluczoną i w obrębie królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa w gminie, w której prawo wyboru ma być wykonane, w dniu rozpisania wyborów co najmniej od roku jest zamieszkałą. Które osoby są od prawa wyboru lub wybieralności wyłączone lub wykluczone, podają §§ 7 i 8 ordynacyi wyborczej do Rady Państwa. O terminie więc dni 14 t. j. od 7 do 20 stycznia 1919 włącznie wolno osobom, którym przysługuje prawo wyboru w danym okręgu wyborczym przeciw sporządzonym listom wyborów z powodu wpisania nieuprawnionych do wyboru, lub niewpisania uprawnionych wnieść reklamacyę ustnie lub pisemnie do właściwej Komisyi odnośnego okręgu wyborczego, które w przeciągu dni 3 od przedłożone zostaną Namiestnictwu do decyzyi. Rozstrzygnięcie polityczněj władzy krajowej jest w każdym wypadku ostateczne. Ewentualne reklamacye wnosić należy w każdym pojedyńczym wypadku z osobna, przyczem nadmienia się 1) że w wypadkach, gdy reklamuje się pominięcie uprawnionego do wyboru, należy dołączyć do reklamacyi dokumenty potrzebne do wykazania jego uprawnienia do wyboru; 2) że reklamacye i odwołania przy których nie stosowano się do tych przepisów będą a limine odrzucone; 3) że wreszcie dokumenty potrzebne do wykazania uprawnienia do wyboru są wolne od stempla. Dla V. okręgu wykorczego Komisya reklamacyjna urzędować będzie w szkole im. Elżbiety przy ulicy Zielonej l. 10. Dla VII. zaś okręgu wyborczego, który ze względu na rozległość terytoryalną przydzielony został na trzy (3) sekcye ustanawia się (3) trzy komisye reklamacyjne, które urzędować będą 1) dla wyborców zamieszkałych w granicach ulic, drogi Kulparkowskiej, ulicy Polnej, Leona Sapiehy, Gródeckiej, Janowskiej i Kleparowskiej — w szkole im. Kordeckiego (przy ul. Kordeckiego l. 13; 2) dla wyborców zamieszkałych w granicach ul. Inwalidów, toru kolejowego, ul. Kąpielnej, drogi Kisielki, ul. Teatyńskiej i św. Wojciecha — w szkole św. Marcina przy ul. św. Marcina i. 6; 3) wreszcie dla reszty wyborców VII. okręgu zamieszkałych w granicach ul. Leśnej, Piaskowej, Paulinów, Łyczakowskiej, św. Piotra, Kochanowskiego, Szewczenki, Zielonej i drogi Sichowskiej w szkole im. Zimorowicza przy ul. Łyczakowskiej l. 171.

— **Wypłata zasiłków wojskowych za** grudzień 1918. Stosownie do rozporządzenia Tymczasowego Komitetu Rządzącego z dnia 3 stycznia 1919, ogłoszonego w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 5 stycznia 1919 nr. 4 obowiązani są właściciele, względnie zarządcy domu, w którym mieszka żywiciel rodziny, dalej naczelnicy gmin i urzędy parafialne, względnie przełożeństwa gminy wyznaniowej wydawać, względnie stwierdzać wydane poświadczenia w celu uzyskania zasiłku za grudzień 1918 dla osób, których żywiciel powołano do służby wojskowej w wojsku austro-węgierskiem a którzy dotąd z wojska nie powrócili, względnie po powrocie nie mogą oddawać się pracy zarobkowej.

W celu zapobiegania nadużyciom przy wydawaniu, względnie stwierdzaniu wyżej wspomnianych poświadczeń, będzie ustanowiony odpowiedni organ kontrolny, przyczem zwraca się uwagę udzielającym tego rodzaju poświadczeń, że za wszelkie fałszywe potwierdzenia będą niektylko karani w myśl obowiązujących przepisów karnych, ale także będą osobiście pociągnięci do majątkowej odpowiedzialności w obec skarbu Państwa Polskiego.

— **Przysięga kobiecej Legii ochotniczej.** W niedzielę odbyło się w sali Sokoła Macierzy złożenie przysięgi przez członkinie kobiecej Legii ochotniczej, która wyłoniła się z milicyi kobiet. Rano o godzinie 9 oddział milicyi kobiecej pod wodzą por. Nawrockiego udał się do Bazyliki na nabożeństwo, po którem powrócił do Sokoła. Tam do zebranych wygłosił gorącą mowę potryotyczną komendant miejskiej straży obywatelskiej kapitan Wit Sulimirski, poczem odebrał od członkiń Legii przysięgę żołnierską.

— **† Stanisław Sokołowski**, długoletni sekretarz, z kolei wiceprezes Towarzystwa sztuk pięknych we Lwowie, właściciel biura dzienników i biura kolejowego, umarł w naszem mieście wczoraj w 55 roku życia.

Zaoiąc przewlekła choroba nie zmusiła ś. p. Sokołowskiego do wycofania się z szerszej areny działalności w zacisze czterech ścian domowego ogniska, należał on do najgorliwszych orędowników polskiej sztuki i jej adeptów.

Niezwykle pomysłowy i pracowity, przystępował do każdej akcyi z ogromnym zapałem i optymizmem, nie żałując trudów, kosztów i ryzyka, byle tylko projekt wkocany został odpowiednio, z pożytkiem dla ukochanej przez Zmarłego rodzimej sztuki. To też wystawy obrazów, urządzane przez ś. p. Sokołowskiego, cieszyły się stale powodzeniem, a spory z nich dochód przypadł również w udziale wdowom i sierotom po dziennikarzach polskich.

Odszedł od nas człowiek bardzo użyteczny, odszedł przedwcześnie, więc i żal po jego zgonie jest tem dotkliwszy.

Pogrzeb ś. p. Sokołowskiego odbędzie się jutro rano z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski.

— **Metody postępowania Ukraińców.** Otrzymaliśmy protokół, spisany przez władze wojskowe ze świadkiem naocznym zwierzęcego barbarzyństwa Ukraińców. Dnia 20 grudnia 1918 Ukraińcy pojmali koło Uhrzec Niezabitowskich pewnego legionistę, mazura z okolic Krakowa i przyprowadzili go do Komarna. Dnia 25 grudnia 1918 r. około godziny 9 rano wyprowadzili go na gościniec obok Komarna, obnażyli zupełnie, przywiązali łańcuchem twarzą do słupa telegraficznego i ze słowami: „patrzcie ludzie, co się dzieje z Polakami, którzy wojują", przystąpili do takiej operacyi: Ostrą szablą rozcięli skórę na karku przez plecy raz i drugi i zaczęli zdzierać żywcem pas. Gdy doszli ze zdzieraniem do okolicy nerek, delikwent umarł. Hajdamacy odwiązali go od słupa i pochowali bez trumny na cmentarzu ruskim w Komarnie. Mordu tego dokonało 6 chłopów z Litewki, wsi położonej na północ od Komarna. Temu bohaterskiemu dziełu przypatrywali się oficerowie ukraińscy. Pewien urzędnik państwowy z Komarna, który się ujął za żołnierzem polskim, przypłacił swoją litość życiem, został bowiem natychmiast powieszony. Widziało to wielu ludzi.

— **Kronika warszawska.** We wspaniałych salach pałacu hr. Zamoyskich przy ul. Nowy Świat odbyło się uroczyste otwarcie Kasyna urzędników państwowych. W obszernej sali balowej, gdzie przez szereg lat gospodarowali wyłącznie najeźdźcy rossyjscy, ustąpiwszy następnie miejsca niemieckim, zebrało się z górą sto osób z pośród urzędników państwowych z dyr. dr. Wróblewskim na czele.

Zagaił otwarcie Klubu pięknem przemówieniem wiceprezes p. Stefan Urbanowicz, poczem ks. kanonik Skimborowicz dokonał aktu poświęcenia obszernej siedziby, złożonej z siłunastu sal i mniejszych ubikacyj.

Po przemówieniu ks. kan. Skimborowicza, przy dźwiękach orkiestry 1 pułku piechoty rozpoczął się *cercle* towarzyski. Przy herbacie do późnego wieczora toczyła się ożywiona rozmowa towarzyska.

W lokalu Stow. właścicieli nieruchomości przy ul. Miodowej odbyło się zebranie centralnego komitetu samoobrony domowej. Większą część zebrania wypełniły namiętne spory między prezydyum a uczestnikami.

Ci ostatni mianowicie zarzucali członkom prezydyum bezczynność, gdy grunt się pali pod nami. Członkowie zaś prezydyum odpierali zarzuty, twierdząc, że do pospiechu w organizowaniu samoobrony niema powodu i oświadczyli, iż należy powoli przygotowywać grunt, gdy zaś niebezpieczeństwo istotne nadejdzie, wówczas rozpocznie się akcya błyskawiczna.

Ostatecznie przewodniczący prezydyum zrzekł się mandatu i zarządzono nowe wybory.

O rozebraniu Soboru na placu Saskim w Warszawie powzięło Koło architektów uchwałę, w której powiedziano: „Nie kierując się motywami nietolerancyi wyznaniowej i nienawiści politycznej, a wyłącznie na uwadze jedynie względy architektoniczne i obywatelskie, Koło architektów w Warszawie uważa, iż b. sobór na placu Saskim wraz z dzwonnicą winien być bezwarunkowo aż do fundamentów rozebrany".

— **Zaburzenia komunistyczne.** W kopalniach węgla i żelaza w Solgo-Tarjan na Węgrzech wybuchł bunt komunistów. Robotnicy obsadzili stacyę kolejową i pocztę. Tłum wyzyskuje chwilę chaosu i rabuje w mieście. Gwardya narodowa wyruszyła na miejsce zamieszek uzbrojona w karabiny maszynowe. Rząd budapeszteński postanowił stłumić zaburzenia wszelkimi możliwymi środkami.

— **Zamki królewskie w Monachium** zostały oddane do użytku publicznego. W ich apartamentach mieści się obecnie kancelarya sztabu generalnego, biuro prasowe, Czerwony Krzyż i komenda miasta. W zabudowaniach dla służby i w przepysznych stajniach królewskich zostaną urządzone małe mieszkania.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 9 b. m. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń Rady miejskiej. Na porządku dziennym sprawa podwyższenia dodatku na mieszkanie dla kierowników (kierowniczek szkół miejskich. Spr. r. Halski.

— **Krajowy Związek** Sędziów we Lwowie podaje do wiadomości swoich członków, że ci koledzy (członkowie), którzy by mieli zamiar uzyskać posady sędziowskie w Poznańskiem mogą otrzymać bliższą informacyę u kol. Jana Haimana a to każdej niedzieli między 9—11 rano (Sąd handlowy, Koralnicka 6 I. p.)

— **Obwieszczenie licytacyjne.** Dnia 15 stycznia 1919 odbędzie się o godzinie 10 rano licytacya grupy 30 baraków (Heimkehrlager) poza stacyą kolejową Gródek Jagielloński.

Warunki licytacyjne można przeglądnąć w Oddziale XII. A. Kwatermistrzostwa, Lwów, ul. Fredry L. 2/III p. lub w Komendzie Gródka Jagiellońskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z Łodzi donoszą: Tow. przemysłowców i Rada zjazdu górniczego uchwaliły dla bezrobotnych zapomogi w kwocie 10,900 000 mrk. Przemysł łódzki partycypuje w tej akcyi zapomogowej sumę 2 i pół miliona mrk Na robotnika każdego wypadnie 19 do 22 mrk.

Onegdaj wyjechało dwu delegatów do Londynu w sprawie uruchomienia przemysłu i dostawy surowców. Nadeszły tu wiadomości, że koalicya interesuje się poważnie przemysłem polskim.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ryga w ręku bolszewików.

Rotterdam. W Rydze wybuchły groźne rozruchy. Teatr niemiecki spalony. Toczą się walki uliczne.

Londyn. *Morning Post* dowiaduje się: Łotyski sowiet zarządził aresztowanie całej burżoazyi. Tysiące osób już wywieziono. Sowiet ogłasza zniesienie prywatnej własności.

Gädke za odbiciem Poznania.

Berlin. Znany sprawozdawca wojenny b. pułk. Gädke, zasuspendowany swego czasu z powodu radykalnych przekonań, głosi obecnie w *Vorwärts*, że Poznań należy siłą odebrać Polakom. Oczywiście wszechniemiecka *Deutsche Tages Ztg.* zachwycona jest tym głosem. Natomiast *Freiheit* dziwi się, że dawny radykał i organ socyalistyczny propagują nową wojnę i to wśród jak najgorszych warunków.

Komuniści w Bawaryi.

Monachium. Na jednem z komunistycznych zebrań tutejszych, wśród oklasków przyjęto wniosek domagający się: 1. uzbrojenia proletaryatu; 2. powieszenia arcybiskupa monachijskiego na dzwonie; 3. wydania ministrów Auera i Timma trybunałowi rewolucyjnemu.

Odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

Prez. 3925/18 P./18. Jego Eks. Pan Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla pierwszej zwyczajnej dnia 17 lutego 1919 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Sanoku radcę dworu i prezydenta tegoż sądu Stanisława Obertyńskiego przewodniczącym a zastępcami jego radcę wyższego sądu krajowego Ksawerego Brzozowskiego tudzież radców sądu krajowego Maryana Kowińskiego, dr. Bolesława Gawińskiego, Jana Hroboniego, Augusta Bezuchę i Zygfryda Gölisa.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Sanok, 30 grudnia 1918. (5397 3—3)

Pr. III. 9/18. Obwieszczenie. Sąd krajowy jako prasowy w Krakowie orzekł na wniosek Prokuratoryi Państwa, że zamieszczone w piśmie z daty Kraków, Tarnów, Dębica, Rozwadów, dnia 10 grudnia 1918, podpisanem przez krajowy chłopski komitet wyborczy, odezwy do żołnierzy, chłopów, robotników, zaczynające się słowy: „Godzina dziejowa wybiła“ a kończące się słowy: „a zwyciężymy“ — zawierają w swej osnowie znamiona występku z § 302, 305 u. k. nadto pismo to nosi znamiona przekroczenia z § 9 ustawy prasowej, że zakazuje się rozszerzania tego pisma względnie odezwy.

Sąd krajowy karny Senat III.

Kraków, 21 grudnia 1918. (5270 3—3)

C. I. 182/18 (1). Przeciw Michałowi Małyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do Sądu powiatowego w Żurawnie przez Marunię Małyk pozew o oddanie w dożywotnie użytkowanie 114 lwh. 27, 323 i 324 gm. Jajkowce. Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 25 listopada 1918 o godz. 9 rano, w tutejszym sądzie. Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu ustanawia się p. dr. Fränkla, adwokata w Żurawnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieznanego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 21 sierpnia 1918. (5368 3—3)

Praes. 22.719/18. Ogłoszenie. Dr. Ludwik Midowicz mianowany notaryuszem w Głogowie złożył w dniu 19 stycznia 1918 r. przysięgę notaryalną i obejmuje urząd notaryusza w Głogowie w dniu 30 grudnia 1918 r.

Sąd krajowy wyższy.

Kraków, d. 20 grudnia 1918. (5342 3—3)

Amortyzacye.

Nc. XII. 482/18 (4). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Marka Rothmanna z Krakowa, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej Filii uprzyw. Galic. akc. Banku hipotecznego w Krakowie Nr. 44.340

Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

Sąd powiatowy cywilny, Oddział XII.

Kraków, 23 grudnia 1918. (5392 1—3)

Spadki.

A. 238/18 (5). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Małgorzata z Kocembów Myszkowa zmarła dnia 19 lutego 1918 w Szyku. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Maryę Myszka, Józefa Myszkę, Annę Myszka, Stanisława Myszkę i Barbarę Myszka, których miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora Jana Myszki w Rybiu nowem. (5356 3—3)

Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 6 lipca 1918.

A. 53/18. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, że w dniu 24 stycznia w Lanckoronie zmarł Wojciech Tondyra bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, 30 sierpnia 1918. (5405 2—3)

A. 611/17 (17). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadome. Simon Lang zmarł dnia 14 lutego 1917 w Ustrzykach dolnych. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Chaję Dworę 2-im. Langsam jako córkę powyższego zmarłego, której miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosiła się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnej kuratora p. dr. Szymona Schaffera, adwokata z Ustrzyk.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki dolne, 20 sierpnia 1918. (5399 1—3)

A. 77/18 (8). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Michał Danyłyk zmarł d. 2 marca 1918 w Czarnej. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Michała i Fedia Danyłyków synów powyższego zmarłego, których miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. dr. Szymona Schaffera, adwokata z Ustrzyk. (5400 1—3)

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Ustrzyki, 27 czerwca 1918.

A. 148/18 (6). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Iwan Geriak zmarł dnia 20 maja 1918 w Moczarach. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Hrycia i Mikołaja Geriaków synów powyższego zmarłego, których miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora a to dla Hrycia Geriaka dr. Sternera zaś dla Mikołaja Geriaka dr. Kostórskiego. (5401 1—3)

Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, 2 sierpnia 1918.

A 115/18 (12). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Gitla Zupnik false Dornberg zmarła dnia 2 marca 1918 w Ustrzykach dolnych. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Abrahama Zupnika wnuka powyższej zmarłej, którego miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili, i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Markusa Singera z Ustrzyk.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki dolne, 30 września 1918. (5403 1—3)

Firmy.

Firm. 152/18 Stow. I. 162 Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 20 września 1918 r. przy stowarzyszeniu „Spółka oszczędności i pożyczek w Polance wielkiej“, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, następujące zmiany: Ustąpił zastępca przełożonego zarządu Franciszek Jarzyna. Wybrani zastępcą przełożonego zarządu dotychczasowy członek zarządu Wojciech Wądrzyk, a członkiem zarządu Antoni Tyran, rolnik w Polance wielkiej.

Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, 20 września 1918. (5364)

Firm. 522/18 Oddz. A. II. 377. Wykreślenie firmy. Z rejestru oddział A. wykreślono. Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Kriegs - Getreide - Verkehrsanstallt Zweigstelle in Krakau“, „Wojenny Zakład dla obrotu zbożem filia w Krakowie“, Zawedenije dla zbiżewoho obrotu w czasi wijny, filiałka w Krakowi“. Właściciel: Wojenny Zakład dla obrotu zbożem (Kriegs Getreide-Verkehrs-Anstallt). Zakład filialny noszący firmę tak samo brzmiącą istniejącego zakładu głównego w Wiedniu, z powodu przeniesienia filii z Krakowa do Lwowa. Dzień wpisu: 19 października 1918.

Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, 19 października 1918. (5289)

Firm. 136/18 Stow. II. 66. Zmiany dotyczące już wpisanego stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 6 września 1918 r. przy stowarzyszeniu: „Spółka oszczędności i pożyczek w Sidzinie“, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką następujące zmiany: Umarł członek zarządu Ignacy Lipka. Wybrany członkiem zarządu Kazimierz Kozłowski rolnik w Sidzinie

Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, 6 września 1918. (5365)

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.